

EM/63 1973 Obow. Regionalny W.9/03

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 210 (5935)
NIEDZIELA, 8. IX. 63 r.

Dożynkowi goście w Belwederze

WCZORAJ, w przeddzień ogólnokrajowych dożynek przodujący rolnicy, oraz pracownicy naukowci instytutów i zakładów doświadczalnych rolnictwa przybyli na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra ZAWADZKIEGO do Belwederu na spotkanie z członkami najwyższych władz partyjnych i państwowych. W spotkaniu udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR z I sekretarzem KC Wiadystawem GOMULKĄ, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z premierem Józefem CYRANKIEWICZEM, przedstawiciele NK ZSL z prezesem NK Czesławem WYCECHEM oraz przedstawiciele Centralnego Związku Kółek Rolniczych z prezesem Franciszkiem GESINGIEM.

W czasie spotkania przewodniczący Rady Państwa udekorował ok. 150 najbar dziej zasłużonych rolników i pracowników naukowych rolnictwa wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Kurierem z zagranicy

BELGRAD. PAP. W sobotę do Zagrzebia przybył amerykański sekretarz handlu Luther H. Hodges.

Hodges wyraził zadowolenie, iż może odwiedzić Jugosławię i zaznajomić się z gospodarką jugosłowiańską i z możliwościami wymiany handlowej między obu państwami.

DELHI PAP. W sobotę przybył do Delhi z kilkudniową wizytą wiceprzewodniczący Bundestagu dr Thomas Dehler.

W STULECIE uchwalenia konstytucji kanadyjskiej z 1867 r. odbędzie się w Montrealu wielka wystawa powszechna. Jej tematem będzie „Ziemia — ojczyzna ludzi”. Tak brzmi tytuł jednej z pięknych książek francuskiego pisarza i lotnika Antoine de Saint-Exupery'ego „Ji

Dyrektor generalny BBC w Polsce

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Komitetu do Spraw Radia i TV w sobotę przybył do Warszawy dyrektor generalny BBC — H. Carleton GREENE.



OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT — GRECJA: przedk na na ulicy ateńskiej. (CAF)



W ZWIĄZKU z Dniem Kolejarza w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników kolejnictwa. Dekoracji dokonał prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Na zdjęciu: po uroczystości dekoracji wspólny temat... (CAF — foto Stasiak)

„Układ Moskiewski nie jest lekarstwem na artretyzm, grypę, Berlin i Kubę...”

SENAT USA ROZPOCZYNA DEBATĘ

WASZYNGTOŃSKI korespondent PAP red. H. ZWIREN pisze: Jutro rozpoczyna się w Senacie amerykańskim debata nad ratyfikacją układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych. Potrwa ona przypuszczalnie około 10 dni.

UWAŻA SIĘ, że administracja nie będzie miała trudności w utrzymaniu prób wprowadzenia do układu formalnych „zastrzeżeń”, które wymagałyby podjęcia nowych negocjacji i faktycznie równoznaczne byłyby z jego pogrzebaniem. Dotyczy to zwłaszcza zapowiedzianej przez senatora LONIGA z Luizjany „poprawki” przewidującej prawo użycia broni nuklearnej w wypadku wojny oraz próby senatora GOLDWATERA powiązania układu ze sprawą „obecności rażącego personelu wojskowo-technicznego na Kubie”.

ęje Goldwatera jako „niedorzeczna, nielegitymna i nie na czasie”.

HUMPHREY dodał: „Układ nie jest lekarstwem na artretyzm, cukrzycę, grypę, Berlin, Kubę, bezrobocie w Stanach Zjednoczonych lub odnowienie zużytych maszyn. Ogranicza się on do zakazu doświadczeń nuklearnych”.

Według opinii poszczególnych senatorów, układ zostanie ratyfikowany większością głosów w granicach 80—90 wobec wymaganych 67 głosów.

Pogrzeb 80 ofiar katastrofy

GENEWA PAP. W Szwajcarii odbył się w sobotę pogrzeb 80 ofiar katastrofy samolotu, który rozbił się w pobliżu wsi Dürennaesch. Przed rozpoczęciem ceremonii pogrzebowej przez 10 minut były wszystkie dzwony w Zurychu. W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele władz Konfederacji Szwajcarskiej z prezydentem Willy Spuehlerem na czele, władz Kantonu Zuryckiego i Kantonu Argowii, w którym wydarzyła się katastrofa oraz tysiące obywateli szwajcarskich.

Śniegi w Alpach

RZYM PAP. Wczoraj w północnych Włoszech, w Alpach, na wysokości powyżej 1400 m spadł obfity śnieg.

Śniegi w Alpach

RZYM PAP. Wczoraj w północnych Włoszech, w Alpach, na wysokości powyżej 1400 m spadł obfity śnieg.

Policja i pocztowcy w stanie pogotowia

Zapowiedź nowego „napadu stulecia”

LONDYN PAP. Dziś upływa miesiąc od czasu, gdy niewykryci dotychczas sprawcy dokonali napadu na pociąg pocztowy Glasgow — Londyn rabując ponad 2,6 miliona funtów szterlingów (ponad 7,2 miliona dolarów).

SCOTLAND YARD aresztował dotychczas kilka osób pod zarzutem udziału w napadzie, jednakże główni gangsterzy pozostają nadal na wolności.

Londyński „DAILY TELEGRAPH” donosił w sobotę, że informatorzy ze świata przestępczego zawiadomili policję, że planowany jest nowy napad na pociąg pocztowy. Określają go oni jako bardzo groźny. Czy więc w miesiąc po największym napadzie wszystkich czasów nastąpi nowy, również wielki?

Policja i władze pocztowe zażądały stan pogotowia...

Liu Szao-tsi odwiedzi KRL-D

PEKIN PAP. Jak podała w sobotę Agencja Nowych Chin przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, Liu Szao-tsi, uda się w połowie września z wizytą przyjaźni do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Krzyszkowiak stracił rekord świata

BRUKSELA PAP. W miejscowości Louvain koło Brukseli, podczas zawodów lekkoatletycznych, kapitalny wynik w biegu na 3000 m z przeskoczeniem uzyskał świetny biegacz belgijski Gaston ROELANTS. Rezultatem 8:29,6 pobił on dotychczasowy rekord świata, który należał do Polaka Krzyszkowiaka.

Włosi zdobyli Złotego Lwa

WENECAJA PAP. Włoski film „Rece nad miastem” reżyserii Francesco ROSIEGO otrzymał w sobotę wieczorem główną nagrodę weneckiego festiwalu filmowego — Złotego Lwa. Komunikat ogłoszony na zakończenie festiwalu, podaje, że decyzja jury była jedomyślna.

Pożar na MT-Brno 63

Ucierpiała polska ekspozycja

PRAGA PAP. W piątek wieczorem na Targach Międzynarodowych w Brnie wybuchł pożar, który na szczęście został szybko i sprawnie zlikwidowany. Ogień ogarnął ekspozycję literatury technicznej i strawił wewnętrzne wyposażenie pawilonu. W czasie pożaru największej strat poniosły ekspozycje Grecji, Beneluksu, NRF i Austrii. Ucierpiała również ekspozycja Polski, Węgry i Bułgarii.

WCZORAJ Międzynarodowe Targi — Brno 63 zostały oświetlone.



Barry Goldwater

CENTRALNA AKADEMIA

z okazji „Dnia Energetyka“

Sekretarz KC — B. Jaszczuk na uroczystościach

POZNAŃ PAP. W sali Opery Poznańskiej odbyła się w sobotę, uroczysta akademicka, zorganizowana z okazji centralnych obchodów „Dnia Energetyka”. Na akademii przybyli m. in. sekretarz KC PZPR — Bolestaw JASZCZUK i minister górnictwa i energetyki — Jan MITREGA.

GOŚCI powitał przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Energetyki — Edmund KOLCZYŃSKI.

SKI. Przekazał on zebranym na akademii energetykom podziękowania od przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra ZAWADZKIEGO za dotychczasowy, ofiarny, wysiłek oraz życzenia pomyślności w pracy zawodowej i w życiu osobistym. Następnie głos zabrał sekretarz KC PZPR — Bolestaw JASZCZUK.

Budownictwo socjalistyczne — powiedział on — stawia przed energetyką szczególne zadania. Rozwój energetyki musi nadążać, a nawet nieco wyprzedzać ogólny rozwój gospodarki narodowej. Tylko wtedy unikniemy zahamowań w rytmicznej pracy przemysłu i w innych dziedzinach życia.

Nadchodząca zima to okres wyjątkowej pracy. Szczególnym zadaniem jest zwiększenie dyspozycyjności nowych turbozespołów, pracujących w oparciu o węgiel brunatny w Turowie i Koninie. Jest to obecnie najtańsze u nas paliwo energetyczne.

Partia wzywa was — oświadczył na zakończenie mówca — do maksymalnego wysiłku w kierunku zmniejszenia zużycia paliwa, potaniaenia kosztów produkcji, zabezpieczenia ciągłej, bezawaryjnej dostawy energii elektrycznej. Szczególnego znaczenia nabiera właściwa dyscyplina technologiczna i dyscyplina pracy, walka o oszczędne gospodarowanie materiałami, paliwem i środkami pieniężnymi. Rząd uwzględni i konieczności likwidowania niekorzystnych zjawisk w dziedzinie zatrudnienia i wydajności pracy oraz niezasadzonego przekraczania funduszu płac.

Realizacja postanowień tej uchwały jest pierwszoplanowym zadaniem całej gospodarki narodowej.



PROF. MANFRED LACHS został wybrany członkiem Instytutu Prawa Międzynarodowego, (CAF)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
S/S „KATOWICE” — z Amsterdamu pod balastem,
S/S „GDYNIA” — z Gevle i ruda,
M/S „SKRZAT” — z zachodniej Anglii z drobnicą,
M/S „CHOCHLIK” — z Hamburga z drobnicą,
M/S „WILA” — z Rotterdamu z drobnicą,
S/S „GNIĘZNO” — z Danii pod balastem,
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WJŚCIU: Nie przewiduje się.

AWANSE W PZM

PRZYROST tonażu oraz niedobór wykwalifikowanych załóg w PZM zmusza szwedzkiego armatora do stałego podnoszenia kwalifikacji marynarzy i uzupełniania braków kadrowych drogą awansową. Od 1 stycznia br. do 31 sierpnia br. w PZM awansowano: w służbie pokładowej — 164 marynarzy i oficerów, w służbie maszynowej — 84 marynarzy i oficerów; w służbie hotelowej — 32 osoby.

PRZYKŁADOWE MUZEUM W STOCZNI GDYŃSKIEJ

WOBEC coraz większego napięcia wycieczek do Stoczni Gdynskiej, w przedsiębiorstwie tym powstała komórka opracowująca historię stoczni. Jednocześnie rozpoczęto już przygotowania do zorganizowania przykładowego muzeum, obrazującego rozwój stoczni.

W „CONRADINUM” — CIASNO

TECHNIKUM Budowy Okrętów w Gdańsku — zwane popularnie „Conradinum” — jest już za ciśnie. W br. nie przyjęło do tej szkoły z powodu braku miejsc 83 chłopców, którzy zdali egzamin wstępny. Daje się to wszystko przy stałym niedoborze kadr w przemyśle okrętowym.

Min. Popovic powrócił do Belgradu

Prezydent Tito odwiedzi Polskę

WARSZAWA (PAP). 7 bm. w godzinach porannych, po 6-dniowej wizycie opuścił Polskę sekretarz stanu do spraw zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Kocza Popovic wraz z małżonką i towarzyszącymi osobami.

NA LOTNISKU OKĘCIE gości jugosłowiańskich żegnał m. in. minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki z małżonką.

Przed odjazdem Kocza Popovic złożył następującej treści oświadczenie dla prasy i radia:

„Opuszczając Wasz piękny kraj, pragnę podziękować wszystkim polskim towarzyskom za braterskie i serdeczne przyjęcie, z którym spotykał się wszędzie w czasie pobytu w Polsce. Mogliśmy się umocnić w przekonaniu, że na rod polski łączy z narodami Jugosławii więzy głębokiej przyjaźni, odpowiadającej uczuciom, jakie my żyjemy wobec narodu polskiego.

Kończąc swą wizytę w Polsce pragnę też podkreślić, że jesteśmy zadowoleni z przebiegu przeprowadzonych tu rozmów, które były serdeczne i szczerze. Jestem przekonany, że rozmowy te przyniosą korzystne rezultaty. W sumie naszymi wiza na pewno przyczyniła się do dalszego polepszenia, umocnienia i rozszerzenia stosunków oraz współpracy między naszymi dwoma krajami”.

BELGRAD PAP. W sobotę powrócił z Warszawy do Belgradu po zakończeniu oficjalnej wizyty w Polsce sekretarz stanu spraw zagranicznych Jugosławii, Kocza Popovic z małżonką i osobami towarzyszącymi.

Min. Popovic powiedział na lotnisku m. in., że wizyta w Polsce wywarła na nim silne wrażenie. Oświadczył również, iż przekonał się o przyjaznym stosunku do Jugosławii zarówno władz, jak i społeczeństwa polskiego. Potwierdził on również zapowiedź wizyty prezydenta Tito w Polsce.

WIZYTA kanadyjskiego wiceministra

WARSZAWA PAP. Dziś przybył do Warszawy na zaproszenie ministra handlu zagranicznego, wice minister handlu Kanady James A. Roberts.

Przyjazd wiceministra J. A. Roberta stanowi rewizję. W roku ubiegłym przebywał w Kanadzie wiceminister handlu zagranicznego PRL Franciszek Modrzewski.

W czasie swego pobytu w Polsce wiceminister J. A. Roberts przeprowadzi rozmowy związane z całością polsko-kanadyjskich stosunków handlowych.

Trojaczki w Olsztynskim

OLSZTYN PAP. Na oddziale położniczym szpitala wojewódzkiego w Olsztynie po raz drugi w br. urodziły się trojaczki. Rodzicami trzech córek są Maria i Alojzy Cienia z wsi Nagłady pow. Olsztyn. Dziewczynki urodziły się 5 tygodni za wcześnie.

Dwie z nich waży po 2 500 g, zaś trzecia 1 900 g. Te ostatnią umieszczono w inkubatorze.

Dr Bradlisch i Günter Fuchs handlowali

mieniem pomordowanych

Odkrycie ksiąg kasowych Łódzkiego getta

ŁÓDŹ PAP. Jak podaje „DZIENNIK ŁÓDZKI” w czasie fementu gmachu kuratorium w Łodzi przy ul. Jaracza 11, gdzie w czasie okupacji mieścił się zarząd getta (Gettoverwaltung), odnalezione w piwnicach księgi kasowe hitlerowców oraz wiązki wypełnione protezami i pojedynczymi zębami.

KSIAŻKI KASOWE zawierają nazwiska osób, które zakupowały w hitlerowskim zarządzie łódzkiego getta odzież, biżuterię i inne rzeczy zabrane pomordowanym Żydom. Wśród „klientów” Gettoverwaltung znajdowało się bardzo wielu dostojników III Rzeszy, a także firmy handlowe.

Najczęściej powtarzają się w tym spisie nazwiska dr Otto Bradlisch, szefa łódzkiego Gestapo oraz Güntera Fuchsa, kierownika referatu żydowskiego. Obaj oni, jak wiadomo, pod naporem piętnujących się oskarżeń staneli przed kilku dniami przed sądem w Hanowerze. Jak wynika z zapisów w odnalezionych księzkach kasowych, obaj byli b. częstymi „gośćmi” Gettoverwaltung i kupowali rzeczy po pomordowanych Żydach — biżuterię, futra, meble, dywany, a także drobniarżi jak np. podwiązki, szelki czy portmonetki.

Księga kasowa łódzkiego Gettoverwaltung jest więc dokumentem, który po 20 latach demaskuje wielu b. hitlerowców pełniących dziś odpowiedzialne funkcje państwowe w NRF.

Rozpoczęli siewy

RZESZÓW PAP. Sprzyjająca ca pogodą i dostateczną nawilgocenie gleby na Rzeszowskiemu umożliwiły rozpoczęcie siewów żyta.

Wrocławska iglica stanęła „na nogi”

WROCLAW PAP. Pracownicy przedsiębiorstwa budowlano-montażowego kopali rdz między innymi w sobotę na dawnym miejscu — 58-metrową wrocławską iglicę. Ustawienie 45-tonowego stalowego koła sta trwałe cztery godziny. Wrocławska iglica przeszła 3-miesięczną kurację, po której, oczyszczona z rdzy i pokryta farbami antykorozyjnymi, znów góruje nad miastem.

Umarł „Felek”

W AUSTRII zmarł niedawno Karol Landl, b. żandarm posterunku w Łopuszanie, pierwszy Niemiec, który w czasie okupacji przeszedł na stronę polskiego Ruchu Oporu i do końca walczył w szeregach partyzanckich. Nosił on pseudonim „Felek” i po wojnie wrócił do rodzinnej Styrii. „Felek” został odznaczony przez Radę Państwa PRL Krzyżem Partyzanckim, (a1)

PLON nieśmy plan, w gospodarza dom — śpiewają odświętnie ubrani żeny niosąc w barwnym korowodzie okazy bochen chleba z największych zbiorów. Przyjmuje go w imieniu nas wszystkich Gospodarz Dożynek.

I jest w tym geście coś bardzo wzruszającego. Ów bochen, który mamy dzielić wspólnie, jest symbolicznym chlebem poprzednim dla trzydziestomilionowej rodziny naszego narodu.

W tym roku myśleliśmy o nim ze szczególnym niepokojem i troską. Znaczne obszary zasiewów zniszczyła nam ostra zima i opóźniona wiosna. Trzeba było ogromnego wysiłku, by choć w części odrobić straty, by gorący okres żniw przebiegł sprawnie i bez zakłóceń, by nie zmarnował się żaden kłos. Im większe plony, tym większy i okazalszy dożynkowy bochen, tym realniejsze szanse na zmniejszenie drogo nas kosztującego importu zboża, na który w tym

Nasz wspólny chleb

roku musieliśmy wydać 200 mln dolarów. Jak bardzo obciąża to nasz bilans zbożowy wystarczy zdać sobie sprawę, że co czwartego bochen spożywanego przez ludność chleba pochodzi z ziarna nabywanego zagranicą.

Jest to jednak konieczność dorazna, na którą nie możemy sobie stale pozwalać. Tym bardziej, że mamy wszelkie dane ku temu, aby przy istniejących zasobach gruntów i środkach produkcji wytwarzać w kraju ilość zbóż i pasz niezbędną dla zaspokojenia obecnych i rosnących potrzeb.

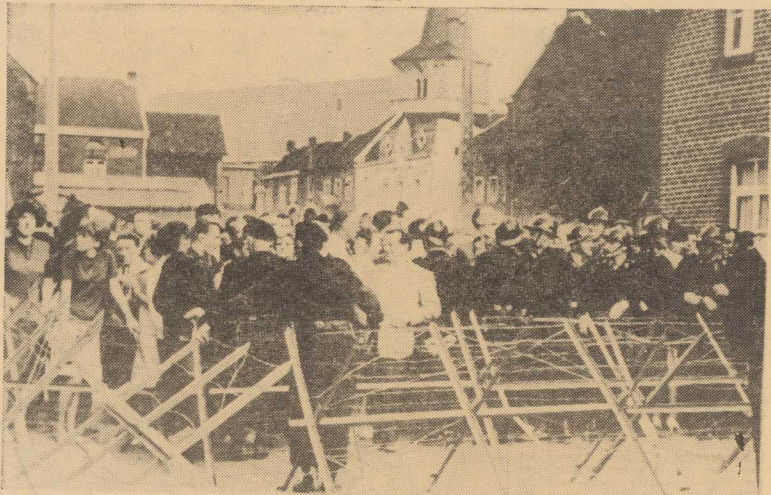
Warunki te trzeba za wszelką cenę wykorzystywać. Symboliczny bochen dożynkowy nie zamyka bynajmniej rozpoczętej batalii o chleb. Trwa ona nadal. Za nami dopiero jeden etap prac rolnych. Drugi, równie ważny, właśnie się zaczyna. Są nim zasiewy jesienne. Dokonanie ich we właściwych terminach to gwarancja wysokich plonów w roku przyszłym i dostatniejszego podziału chleba. (Lsk)

Prawo pięści?

PROBLEMY AWANTURNICTWA prywatnych porachunków przy pomocy pięści omawia Jacek Marjański na łamach „DZIENNIKA ZACHODNIEGO”. Autor na przykładach z Katowic wykazuje, iż awanturizm jest obecnie do rozmiarów problemu społecznego. Szukając przyczyn wzrastającej ilości awantur autor stwierdza, że jest to wynik braku kultury i wychowawczego oddziaływania na poszczególne środowiska. Mocno dyskusyjny jest także problem kar wymierzanych przez kolegia orzekające i sądy w stosunku do ludzi, którzy swoje porachunki załatwiają przy pomocy rekołocznów. Zdaniem autora należy podjąć bezwzględnie ofensywę i stosować represje znacznie ostrzejsze. Przede wszystkim jednak należy rozpocząć od wychowywania, uczenia elementarnej kultury.

POGODA na dziś

JAK PODAJE PIHM zachmurze nie duże z większymi przejaśnieniami i możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 16 st. nad morzem do 21 st. na południowym wschodzie, wiatry słabe.



W BELGII walki między Walonami a Flamandami trwają bez przerwy. Ostatnio w Fournons odbyła się wielka manifestacja Walonów protestujących przeciwko przyłączeniu tej miejscowości do prowincji Limburskiej. Manifestanci zostali zatrzymani przez policję i żandarmerie, która aby nie dopuścić do starcia między Walonami a Flamandami ustawiła na szosach zapory z drutu kolczastego. (CAF)

MYŚLI TYGODNIA

DWA WASZYNGTONY

„Kuba postępuje zgodnie z duchem Waszyngtona — George Waszyngtona. Walczy ona o niezależność, podobnie jak kiedyś Waszyngton”.

Deputowany Brytyjskiej Partii Pracy
— Emrys HUGHES

SZCZEROŚĆ PICASSA

„Ludzie nie szukają już w sztuce ani pociechy, ani egzaltacji. Wyrafinowani bogacze, nie wiedzący co robić z czasem, szukają nowości, niezwykłości, dziwactwa i skandalu. I ja od czasów kubizmu zadawałem tych panów i tych krytyków wszystkim różnicznymi dziwactwami, które mi przyszły do głowy. Im mniej rozumieeli, tym bardziej podziwiali”.

— Pablo PICASSO

SPÓR O KURCZAKI

„Trzy razy rozmawiałem z panem Kennedym i za każdym razem mówił ze mną o drobiu. Czy jest on prezydentem, czy też hodowcą drobiu”.

Kancelarz NRF

— Konrad ADENAUER

GRUNT TO FORSA

„Powodzenie równa się optymizmowi plus doświadczenie plus pieniądze”.

Amerykański producent filmowy

— Jack WARNER zebrał (jas)

Chagall w Tokio

OKOŁO 70 PŁOĆCEN wielkiego malarza francuskiego Marc'a Chagalla wartości blisko 3 mln dolarów wyruszyło z Nowego Jorku do Japonii. W ślad za nimi pójdą jego dzieła rozprzeczony w różnych krajach europejskich. 1 października otwarta będzie w Tokio wystawa obrazów Chagalla. (j)

● „Kreska“ czy nazwisko ojca? ● Nie ogłaszać rozwodów w prasie! ● Jak zawierać małżeństwo?

PROBLEMY RODZINY

(Korespondencja własna z ZSRR)

BARDZO ŻYWO przyjęło społeczeństwo radzieckie propozycje zmian w obowiązującym obecnie prawie rodzinnym. W listownej „dyskusji”, której adresatami są KPZR, Rada Najwyższa, lokalne instancje partyjne i administracyjne, związki zawodowe oraz prasa codzienna i periodyki, dziesiątki tysięcy osób wyraża pogląd na aktualnie nurtujące problemy rodziny radzieckiej.

NAJWIĘCEJ GŁOSÓW KRYTYKI budzi forma zawierania związku małżeńskiego. Ludzi raz, że najbardziej uroczystą chwilą w ich życiu ma nieodpowiednią oprawę zewnętrzną; najczęściej zagrany urzędniczy pokój, w którym jednocześnie rejestruje się śluby, urodzenia i... zgony. Domagają się osobnego, pięknie urządzonego salonu, ozdobionego obrazami i kwiatami.

Kontrowersyjne wypowiedzi dotyczą problemu, czy podnieść granicę wieku mężczyzny wstępującego w związek małżeński. Zwolennicy podniesienia wskazują na służbę wojskową, która

odrywając mężczyznę od domu na 2-3 lata, nieraz staje się powodem rozbitcia świeżo założonej rodziny. Również w imię trwałości małżeństwa niektórzy proponują, żeby między zgodzeniem w urzędzie stanu cywilnego, a zarejestrowaniem związku, musiał upływać pewien przedział czasu.

W ZSRR przeważa opinia, że postępowanie w sprawach rozwodowych trwa za długo i jest zbyt skomplikowane. Rozwodu powinno się udzielać zawsze na zgodny wniosek małżonków, oraz nawet bez obopólnej zgody, jeśli faktyczne współżycie ustało przynajmniej przed trzema laty, a na przyszłość nie stoi dobro małoletnich dzieci. Należałoby też zaniechać ogłaszania w prasie o rozwiązaniu małżeństwa, co budzi niezdrową sensację.

Liczne głosy w dyskusji dotyczyły sytuacji prawnej dzieci pozamałżeńskich. W ZSRR nie istnieje dotychczas sądowe ustalanie ojcostwa ani podstawowe uznanie dziecka przez nieślubnego ojca. Towarzyszy

W 15 rocznicę utworzenia KRL-D

9 WRZEŚNIA 1948 R. — a więc dokładnie 15 lat temu — zebrała w Pheńganie Najwyższe Zgromadzenie Ludowe proklamowało utworzenie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Proklamowało w imieniu całego narodu koreańskiego, bowiem w wyborach przeprowadzonych w demokrację sposób na północy kraju, a w południowych okolicach potajemnie w warunkach terroru zorganizowanego przez reżim okupacyjny wojska amerykańskie — wybrani zostali deputowani z obu części rozdzielonej 38 równoleżnikami Korei.

KRL-D od pierwszych dni prowadziła politykę demokratycznych reform, politykę wszechstronnego rozwoju ekonomicznego i kultury kraju. W latach wojny koreańskiej obroniła rewolucyjne zdobycze ludu. Dziś, po latach pokojowej pracy może poszczycić się najważniejszymi osiągnięciami: wyrosła na jedno z najbardziej uprzemysłowionych państw Azji. Na Północy natomiast rządy najprzeróżniejszych złączających się wzajemnie klik doprowadziły kraj do chaosu politycznego i upadku gospodarczego, do sytuacji półkolonii zależnej we wszystkim od Amerykanów.

Budująca socjalizm KRL-D, nie ustaje w wysiłkach zmierzających do urezeczywistnienia marzeń całego narodu: do zjednoczenia rozdartego kraju. (J. P.)

Z dnia na dzień

O co ten szum?

OD PEWNEGO CZASU jesteśmy świadkami ożywionej polemiki w Niemieckiej Republice Federalnej pomiędzy CDU a SPD na temat polityki zagranicznej. Zachodniemiecka socjaldemokracja jest celem koncentrycznego ataku ze strony chrześcijańskich demokratów za rzekomą zdradę interesów narodowych. Użyłem sformułowania „rzekoma”, ponieważ SPD broniąc się przed zarzutami, sformułowała swe stanowisko w przedmiocie sporu, „kubek w kubek”, podobne do tego, jakie reprezentuje CDU/CSU.

JEDYNA RÓŻNICA polega w ostatnich dniach do Ham-burga przywódcy Labour Party, Harolda Wilsona. „Dostał” się za to zresztą bońskim socjaldemokratom od niemieckich nacjonalistów solidnie. „Nie może to się podobać żadnemu Niemcowi — pisała „DEUTSCHE ZEITUNG” — który życzy zjednoczenia ojczyzny. Wilson przy każdej okazji, w Moskwie i gdzie indziej, domaga się uznania reżimu z Pankowa (rządu NRD — przyp. mój), a także uznania granicy na Odrze i Nysie... Sprowadzenie na spotkanie nie właśnie tego człowieka jest nieszczyśliwą decyzją”.

Dla każdego, kto choć trochę orientuje się w stanowiących obu głównych partii zachodniemieckich wobec zagadnień polityki zagranicznej, cała ta krucjata CDU przeciwko SPD musi wydać się dziwna. I rzeczywiście. Jak się bowiem okazuje, w całej tej sprawie nie chodzi o stanowisko SPD, co do którego nikt w Bonn nie ma wątpliwości. Jak to potwierdził w ostatnim numerze tygodnik „DIE ZEITUNG”, kampania ta ma na celu wywarcie nacisku nie na SPD, a na... przyszłego kancelarza L. Erharda. Chodzi w niej o narzucenie Erhardowi poglądów „twardego” skrzydła CDU/CSU, poprzez zmasowaną akcję wypowiedzi polityków chadeckich, skierowaną dla niepoznaki przeciwko socjaldemokratom.

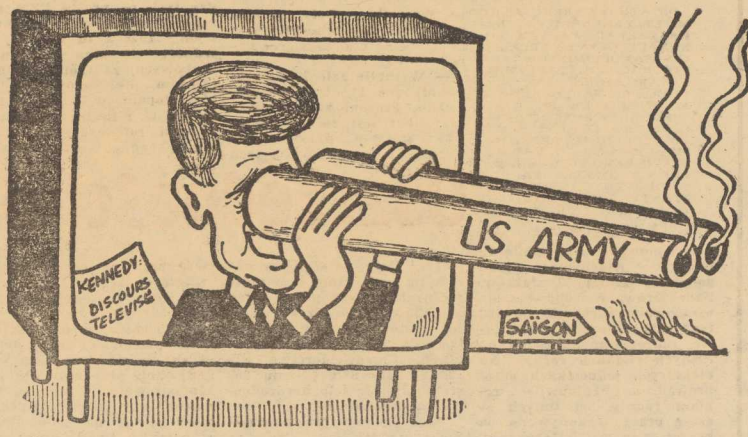
BAR

Miliardowe oszczędności

WEDŁUG OBLICZEŃ amerykańskich rzeczoznawców do spraw finansowych układ o powszechnym rozbrojeniu przyniesie 120 mld. dolarów oszczędności w budżetach państwowych świata razem wziętych. Samo tylko wstrzymanie prób nuklearnych w przestrzeni kosmicznej zmniejszy wydatki Stanów Zjednoczonych o 1 miliard dolarów. (j)

GÓRA urodziła mysz. Taki jest końcowy rezultat szumu podniesionego w Waszyngtonie w związku z represjami reżimu Ngo Dinh Diema przeciwko narodowi południowowietnamskiemu.

Po pogłoskach o przygotowywaniu zamachu na Diema, Waszyngton uznał, iż najważniejsza jest jednak walka z partyzantami i dla tego dąży obecnie do podtrzymania mocno zachwianego prestiżu Diema, poszukując ofiarnego kozła. Ostatnio oficjalni przedstawiciele rządu głoszą — iż wszelkie zło pochodzi od brata Diema, Ngo Dinh Nhu i jego żony oraz domagają się usunięcia ich z zajmowanych stanowisk. (TASS)



KENNEDY: — We WŁAŚCIWY SPOSÓB ocenimy tę sytuację! we WŁAŚCIWY SPOSÓB zareagujemy...

O miłości, rozwodzie i... pracy

MOI znajomi są wzorowym małżeństwem. Żeby zaoszczędzić zbędnych słów, powiem po prostu: kochają się. Ale Janka przyszła do kawiarni bez Zbyszka. I ledwo usiadła, wyrzuciła z siebie: — Ja się w końcu będę musiała ze Zbyszkiem rozwiść.

Zaniemówilem...

— Przecież on nigdy dla mnie nie ma czasu. Zawsze fabryka jest pierwsza. Czy on ma fabrykę czy sonę?

— Ale to już nawet nie chodzi o czas, który ma ta jego fabryka. Kładnie — tłumaczyła, gdy próbowałem ją jakoś ułagodzić. — On o niej nie przestaje myśleć. — On ją żyje, on ją kocha...

Już nie oponowałem, choć miałem w zanadrzu nieodparły argument. A ona sama? Czy nie poświęca szkole, w której uczy, dwa razy więcej czasu, niżby to wynikało z formalnego rozkładu zajęć? Czy ona nie żyje swoim zawodem, swoją pracą?

Ale kelnerka podała kawę i zmieniliśmy temat. A około pół do ósmej zjawiał się Zbyszek. Uśmiechnął się do Janki tak jak to tylko on potrafi, a usiadłszy obok niej, położył rękę na jej dloni.

— Nie gniewaj się. Przecież ja ma rozumiesz, musiałem... — To było wszystko co powiedział.

A KIEDY żegnaliśmy się po godzinie, ich oczy nie pozwalały mi wątpić. Nie będą rozmawiali o rozwodzie.

I ja, wracając do domu, nie myślałem ani o rozwodzie, ani o... miłości. Myślałem o pracy. Bo Zbyszek i Janka nie są przecież wyjątkiem. Są w Polsce tysiące ludzi, którzy w pracy znajdują pełnię zadowolenia i satysfakcji, którzy pracują nie tak jak im każe zwierzchnik, formalny „zakres obowiązków” czy nadziera na awans lub premie, ale tak jak im dyktuje zamilowanie, przywiązanie, ambicja...

Nikt nie prowadził statystyki ludzi „kochających swoją pracę”, ale wbrew formułkom o biegunowej opinii, głoszącej, że „jaka płaca, taka praca”, jest ich znacznie więcej, niż to się

wyduje powierzchownemu obserwatorowi. Mamy przecież tysiące ludzi, którzy w konkretnych sytuacjach nie pytają, kto i ile im zapłaci. Którzy naprzód pracują, a dopiero potem przychodzą do kasy. Każde dziesięć złotych ma dziś znaczenie i każdy chce jak najwięcej zarabiać. A zarabiamy niewiele. A ilu jest wśród nas ludzi, których „jakość pracy” jest w znacznym stopniu niezależna od „ilości wynagrodzenia”, którzy pracują dobrze, bo tak im dyktuje wewnętrzna potrzeba, określony stosunek do swojej pracy, swojego zawodu, swojego przedsiębiorstwa czy instytucji.

Są oczywiście i inni. Ludzie lekceważący swoją pracę, wymagający się i markierujący, pracujący w najlepszym wypadku „stad - dotąd”. Byłem i jestem zwoleńnikiem szerokiego stosowania bodźców materialnych. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że wobec wielu ludzi i te bodźce są mało skuteczne. Nie trzeba chyba tracić słów na dowodzenie, jak bardzo ceni się dla społeczeństwa ludzi „kochających swoją pracę” i jak bardzo ciężko im pracujący „stad - dotąd”. Co zrobić, by pierwszym było więcej, a drugim mniej?

WYDAJE mi się, że sprawa właściwego wyboru zawodu jest czynnikiem współdecydującym o tym, czy człowiek będzie „kochał swoją pracę”. I wreszcie ambicja. Nie ma chyba ludzi pozbawionych ambicji. Ale wielu jest takich, którzy sami nie umieli rozwinąć jej w właściwym kierunku i którym nikt w tym nie pomógł.

Stosunek człowieka do pracy — kształtują stosunki przy pracy.

Mogą one budzić zainteresowanie i samodzielność, mogą je hamować. Tu nie ma rzeczy nieważnych. Ważna jest umiejętność słuchania, szacunek oddawany człowiekowi, treść i forma każdej pochwały i... nagany. Ważne jest także kształtowanie tych stosunków, by praca dawała człowiekowi możliwość wyżycia się w niej.

Mieczysław BANKOWICZ

Z cyklu:

„Szczecińskie OBRAZKI“

(FOTO: MACIEJ JASIEC KI)



Akcja samoremontów w PŻM

OSTATNIO DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY I RADA ZAKŁADOWA PŻM DOKONAŁY OCENY PRZEbiegu SAMOREMONTÓW NA STĄTKACH SZCZECIŃSKIEGO ARMATORA. JAK WIADOMO, AKCJE TE PODJEŃTO NA WIOSNE BR. W ZWIĄZKU Z NIEDOBREM POTENCJAŁEM PRODUKCYJNYM I ZE WZROSTAJĄCĄ SIĘ LICZBĄ STĄTKÓW W STOCZNIACH REMONTOWYCH, ZASTĘPCA DYREKTORA D/S TECHNICZNYCH PŻM, KONSTANTY JODKO, MOWI DZIS O WYNIKACH PRAC MARYNARZY.

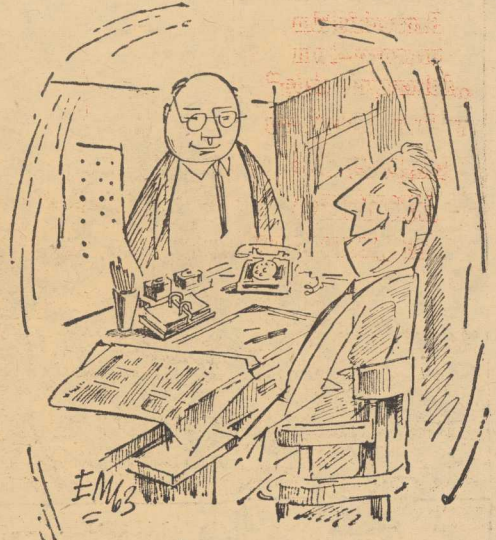
— Umowy o wykonanie remontów własnymi siłami podpisały załogi 53 stątków. Zadeklarowane zobowiązania oszacowano skromnie na 162 tys. roboczogodzin. Oczywiście, zakres remontów był na różnych stątkach różny. Na niektórych jednostkach przeprowadzono całkowity remont roczny, na innych — część pracy wykonywano na poczet remontu czteroletnie-

go. Wszystkie roboty przebiegają pod nadzorem PRS. — Jak są one zaawansowane? — W sumie załogi przeprowadziły już 112 tys. roboczogodzin. Procent zaawansowania robót jest różny. Ponieważ zależało nam przede wszystkim na gotowości tech-

nicznej floty, poleżyliśmy nacisk na wykonanie remontów rocznych. Dzięki pracy załóg na 12 stątkach zakończono już remonty roczne bez wytrącenia jednostek z eksploatacji. Przedsiębiorstwo nasze zyskało dzięki temu 266 statko-dni. Jest to bardzo poważna oszczędność. — A ile wyniosą oszczędności w ogóle?

— Według naszych obliczeń, powinniśmy zamknąć się kwotą 20 mln zł. Pieniędzy tych po prostu PŻM nie zapłacił stoczniom remontowym. Trzeba tu dodać, że jednocześnie suma godzin nadliczbowych, za które płacimy załogom, nie wzrosła w takim stopniu, w jakim wynikałoby to z liczby przeprowadzonych roboczogodzin, załogi wykonują bowiem więk-

szość pracy w czasie wach. — W jakich kierunkach szła pomoc dyrekcji dla załóg? — Na mniejszych stątkach, gdzie pracownicy statkowi są nieliczni, a czas wykonywania prac remontowych zamostrowaliśmy jednego lub dwóch ludzi więcej. Kasjerzy powoła na jednostkach stanowisko cieśli, które jest



NA ZAKŁADZIE BEZ ZMIAN

— Na krytykę prasową odpowiedziliśmy w terminie — teraz mamy na pół roku spokój... Rys. E. MESSER

34,5 tys. osób otrzymuje RENTY ZAGRANICZNE

WIELU spośród Polaków przebywających i pracujących od lat za granicą niejednokrotnie wyraża chęć powrotu do kraju „na stare lata” spędzenia reszty życia w ojczyźnie. Pytają wówczas swoją rodzinę tutaj, w jaki sposób mogą zapewnić sobie środki utrzymania? Jeśli w kraju, w którym przebywali dotychczas, przysługuje im renta — mogą ją otrzymać również w Polsce.

Polska zawarła umowy dwustronne w zakresie rent z siedmioma krajami: Belgią, Bułgarią, CSRS, Francją, Jugosławią, NRD i Węgry. Ponadto ratyfikowaliśmy dotychczas te umowy z dwiema konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy, które obowiązują m. in. również w Holandii, Włochy, Grecję, Izrael i in. (Kraje te ratyfikowały również). Ponadto — na zasadzie wzajemności — Polska uzyskała i przekazuje renty do ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Anglii. Te dwustronne umowy, jak i wiełostronne konwencje, stanowią podstawę do uzyskiwania od zagranicznych instytucji ubezpieczeniowych rent, które należą się obywatelom polskim w wyniku ich pracy za granicą.

Instytucja, która zatławia te sprawy w Polsce jest Biuro Rent Zagranicznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Obecnie obsługuje ono 34,5 tys. osób zamieszkałych w Polsce i otrzymujących renty z innych krajów. Co dzieje się w odwrotnym przypadku — jeśli komuś udaje się na granicę, czy przebywając-

mu tam, należy się renta polska? Te sprawy są również załatwiane. Renty polskie otrzymuje obecnie 7 tys. osób przebywających za granicą.

Tak więc ogółem wymiana zagranicznych świadczeń rentowych obejmuje 41,5 tys. osób. Otrzymują one około 60 tys. rent. Liczba ta jest wyższa od liczby rencistów, ponieważ niektórzy z nich otrzymują z zagranicy po dwie (a czasem i trzy) renty. W ciągu ostatnich 5 lat liczba osób objętych tymi świadczeniami wzrosła o 12 tys. Najwięcej rent otrzymujemy z Francji (dla 19,5 tys. osób), z Czechosłowacji (3,8 tys. rent) i ZSRR (2,9 tys.).

Przeciętna wysokość miesięcznej renty w pierwszym półroczu br. wynosiła 940 zł. (PL)

Chrońmy ciszy

JUZ król Władysław Jagiełło wydał dekret zakazujący wycinania cisów, jako drzew strategicznych. Wówczas wyrabiano z nich łuki, strzały i kłuzę, sporządzano ozdoby naczenia itp. Obecnie cisy znajdują się pod całkowitą ochroną. Rosną one w 14 rezerwach i żędzien z największych rezerwatów znajduje się w pobliżu Człuchowa, gdzie rosnie ok. 2 tys. tych pięknych i majestatycznych drzew. (af)

Oszczędności-olbrzymie

wyróżniających się marynaryzmy.

— Otrzymają oni dyplomy i listy pochwalne. Przedstawiciele dyrekcji spotkają się też z załogami, które przeprowadziły samoremonty, aby podziękować im i poleśnić im trud. Wystąpiliśmy również do resortu Żegluga o przyznanie pewnej kwoty na nagrody dla wyróżniających się w pracach samoremontowych — załóg czy marynarzy. Niestety, dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Rozumiem, że obecnie — w dość trudnej sytuacji gospodarczej — pieniądze tych łatwo nie otrzymamy. Wydaje się jednak, że będzie takie są i niezbędne, i dla gospodarki oplatane. Chodzi o to, aby samoremonty z jednorazowej akcji przerodziły się na stątkach w coś trwałego; przynajmniej do czasu, kiedy stocznie remontowe będą mogły zaspokoić potrzeby floty.

ROZMAWIAŁ: (ak)

**Szczecińskim
pracownikom
„telegraficznych dróg”
w Dzin Kolejarsza
NAJLEPSZE
ŻYCZENIA
od „KURIERA”**

EKSPERYMENT W PORCIE zdaje egzamin

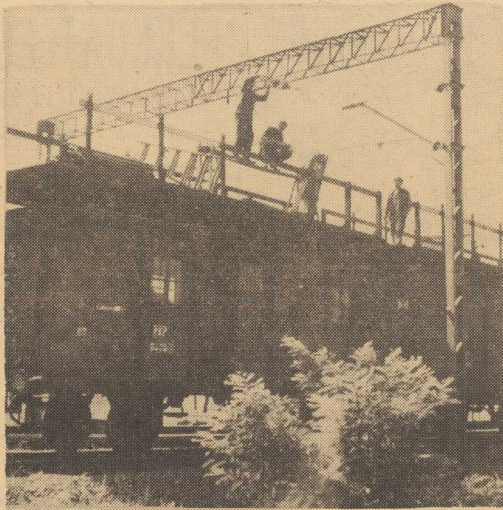
W PRZEWOZACH towarów dużym naciskiem kładzie się ostatnio na maksymalne skrócenie czynności wyładunkowych i załadunkowych, co pozwala na możliwe najpełniejsze wykorzystanie wagonów. Nadzwyczaj cenną okazała się, w związku z tym, metoda ilościowego a nie numerycznego zdawania wagonów przez port, zastosowana w Szczecinie eksperymentalnie. Na czym polega innowacja? Port zamiast oddać w terminie — tzn. w ciągu 21 godzin — określony wagon, przekazuje inny, w danej chwili już opróżniony.

Wprowadzony w czerwcu system, wbrew przewidywaniom pesymistów, zdaje egzamin na celująco. Średni postój wagonu skrócono przeciętnie o 2 godziny. Jeżeli pomnożyć to przez setki wagonów przewijających się codziennie przez port, DOKP oszczędza tysiące tzw. wagonogodzin, a co za tym idzie, więcej wagonów może przeznaczyć do przewozu towarów. Dość powiedzieć, że w ciągu dwóch dekad czerwca (zaraz po wprowadzeniu eksperymentu) można było dodatkowo wykorzystywać 2 300 wagonów. (a2)

600 tys. ton ziemniaków i buraków w przewozach jesiennych

W TERMINIE przeprowadzone zniwa — także usprawnienie współpracy kolei z Polskimi Zakładami Żywnymi sprawiły, że zboże — inaugurujące jesienne przewozy — rytmicznie zapelnia spichlerze. Obecnie w szczecińskim okręgu załadunkowym się codziennie ok. 200 wagonów. Przewiduje się, że ok. 20 września przewóz zboża zostanie zakończony a rozpocznie się transport pozostałych ziemiopłodów. Szczecińskie pociągi mają w tym okresie przewieźć 150 tys. ton ziemniaków i 450 tys. ton buraków. Ogółem w IV kwartale nasi kolejarze przewiezają 2 700 tys. ton ładunków, tj. o 200 tys. ton więcej niż w bieżącym kwartale.

O tym, czy zadania zostaną należycie wykonane, zdecydują m. in. użytkownicy wagonów. Sprawność przewozów w dużej mierze zależy bowiem od terminowych wyładunków i załadunków. (a2)



W SZYBKIM TEMPIE PRZEbie GAJA PRACE ELEKTRYKACYJNE MAGISTRALI KOLEJOWEJ KRAKÓW — MEDYKA. W PIERWSZEJ POŁOWIE WRZEŚNIA UKOŃCZONEJ ZOSTANIE ODCIĘK Z DEBICY DO RZESZOWA.
NA ZDJĘCIU: POCIĄG ROBOCZY NA TRASIE W POBLIZU RZESZOWA. BRYGADA JANA BLUSA PODWIEŹA SIĘK TRAKCYJNA.

(CAF - Foto: Kwiatkowski)

12 mln pasażerów przewiozły tego lata pociągi naszej DOKP

KOLEJ ma już za sobą szczytowy okres przewozu urlopowiczów i dzieci na kolonie. O tym, że na stacjach i w pociągach było „gorąco” pamięta wielu z nas. Wysilek kolejarzy był w tym czasie ogromny. Wystarczy przytoczyć fakty dane: 12 milionów pasażerów przewiezionych pociągami samego tylko szczecińskiego okręgu DOKP; 370 stałych pociągów wyjeżdżających i przyjeżdżających codziennie; 522 pociągi specjalne których, w większości, udawały się dzieci na kolonie i obozy. Każdy z tych specjalnych pociągów przewiózł przeciętnie 962 osoby tj. o 100 więcej niż w ub. roku. Trudną sytuację komplikowały ponadto upały. Temperatura na parowozach dochodziła niejednokrotnie do pięćdziesięciu kilku stopni C.

MIMO trwającej od lat akcji przekonywania organizatorów wypoczynku, by odstąpił od zwyczaju rozpoczynania turnusów 1 i 15 każdego miesiąca, kolej nie odczuła w tym względzie większej poprawy. Sprawnej natomiast przebiegały przewozy dzieci, choć i tu częste zmiany terminów poważnie komplikowały ustalenie rozkładu jazdy.

DUŻO dobrych słów usłyszeli w tym roku kolejarze od wezasowiczów odpoczywających w małych miejscowościach naszego województwa. Szczecińska DOKP, jako pierwsza w kraju, zainicjowała przedprzedaż biletów w nadmorskich wezasowiskach, nawet w tych, w których nie ma stacji kolejowych. W określone dni miesiąca, przeważnie przed zakończeniem turnusu, pojawiała się tam „kasza na kolcach” (ściślej — emeryt kolejowy w samochodzie) sprzedająca bilety do wszystkich miejscowości. Bywało nawet, jak w Uście, że zawiadowca stacji organizował takie kasy w większych domach wezasowich.

Ten wygodny dla pasażerów system DOKP zamierza w przyszłym roku jeszcze bardziej usprawnić i spopularyzować.

Z MYŚLA o swych klientach, kozyściających z pociągów w zimie, DOKP — nauczona smutnym doświadczeniem ubiegłorocznej, ostrych zimy — wiele uwagi poświęca budowie urządzeń umożliwiających ogrzewanie składów jeszcze w parku wagonowym, przed podstawnieniem na perony. Budowa kotłowni została już zakończona, sieć ogrzewczą oddaną zostanie do użytku z końcem listopada.

W trosce o wygodne podróżowanie stale przeprowadzana jest modernizacja pociągów. Ostatnio w 500 wagonach uporządkowano otwieranie, m. in. system gazowy zmieniono na elektryczny. (a2)

Kolejarze budują

PRZY UL. POTULICKIEJ powstaje kolejowe Osiedle Tysiąclecia. Budowane są tu mieszkania zakładowe i spółdzielcze. W maju tego roku w dwóch blokach zamieszkało 70 rodzin; kolejne dwa przekazane będą w 1964 r. Na budowę mieszkań DOKP przeznaczają rocznie 10 mln zł.

W tym roku oddany został do użytku również hotel robotniczy dla 180 osób.

Spółdzielnia Mieszkanio-wa „KOLEJARZ”, zrzeszająca 728 członków, jest jedną z najaktywniejszych w mieście. Dotychczas mieszkania otrzymało 279 rodzin, z których wiele osiedliło się w efekownych blokach przy zbiegu ul. Kaszubskiej i pl. Zwycięstwa. Przypominamy, że blok przy ul. Kaszubskiej uzyskał niedawno tytuł „Mister Szczecin — 1963”.

W pierwszych dniach przyszłego roku na Osiedle Tysiąclecia zakończona zostanie budowa dwóch dalszych spółdzielczych bloków, a 1 stycznia 1964 r. rozpoczną się prace przy pierwszych 5 wieżowcach.

(a2)

Patrick Quentin

—268—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbska)

Zalotny jest koniec Funduszu — powiedziała gorzko. W jaki upokarzający sposób musi wycofać się ze sceny ta milosterna Betsy Callingham. Była jedynie parawanem dla defraudanta i oszusta, a na dodatek jeszcze łajdaka: wyrozumiatego małżonka utrzymanki jej ojca! I co masz zamiar teraz zrobić, Bill?

— Chyba zatelefonuję do Macguire'a. Od tej chwili on już weźmie wszystkie w swoje ręce. — Serce mi się krowawilo, kiedy na nią patrzyłem. — Podszedłem do niej i objąłem mocno ramionami. — Betsy... dziewczyno moja! Nie umiem ci wyrazić, jak mi strasznie przykro.

— Nie przejmuj się, kochanie. Ta'ci już jest los, ja w jego mocy, a tymczasem nic z tego nie wychodzi. — Starala się uśmiechnąć, potem wysunęła palec i dotknęła mego policzka — Rób swoje, Bill! Zatelefonuj do Macguire'a. Miejmy to już za sobą.

Wyjąłem z kieszeni kartkę, którą mi wręczył Trant, i nakreśliłem numer telefonu Macguire'a. Był jeszcze w biurze, opowiedziałem mu więc całą historię. Ze złością przyjemnością stwierdziłem, że ledwie udaje mu się ukryć podniecenie, tak nie licując z jego zawodem. Ależ po prostu cudowne! Zdumiewające! To zmienia postać rzeczy. Zaraz zatelefonuję do Tranta.

— Może pan zdobyć książki Funduszu? — zapytał.

—269—

— Tak Moge.

— To proszę je przygotować. A co z Fowlerem? Czy może go pan ściągnąć do swego mieszkania?

— Oczywiście.

— No, więc mamy już coś! Gratuluję panu, panie Harding.

Odłożyłem słuchawkę, Betsy zaś powiedziała:

— Może teraz pojedą po książki, dobrze?

— Chyba tak...

— Ale zadzwonił przedtem do Paula i upewnij się, czy jest w domu.

Zatelefonowałem, sam podniosłem słuchawkę. Jego wesoły, przyjaźliwy, tak dobrze znajomy mi głos sprawił, iż wszystko wydawało mi się jakies nierealne. Powiedziałem, że pragnę się z nim zobaczyć, że jestem teraz w mieście, ale wróć o wpół do siódmej. Czy może do mnie upaść?

— Ależ naturalnie. Aha, jeszcze a propos wczorajszego dnia. Ciągle robisz sobie wyrzuty, że jestem świnią. Tyle się rzeczy wydarzyło, że na razie nie mogłem się zorientować.

— Wczorajszego dnia? O czym ty mówisz?

— No, że ci sprawiłem zawód z tym policjantem. Uczucie ci mówię, Bill. Jeżeli chcesz to ja pojedę, do niego i...

— Nie, nie, Paweł. Przyjdź do mnie o wpół do siódmej.

— Dobrze, już dobrze, drogi panie.

Betsy bez słowa wyszła z pokoju i po chwili wróciła w płaszczu. Spojrzałem na nią i pomyślałem w duchu, że chyba nigdy nie zdolam jej dorównać... nigdy w życiu. Ma w sobie więcej odwagi aniżeli cały pułk żołnierzy.

—270—

— Zaraz przyniosę książki, Bill. To nie potrwa długo. Znow objąłem ją ramionami.

— Dziecinno — powiedziałem. — Jesteś naprawdę nadzwyczajna.

— Nadzwyczajna? — powtórzyła. — I co we mnie może być nadzwyczajnego? To tylko taka nudna cecha, wszystkich Callinghamów. Ojciec jest nadzwyczajny, prawda? Zbudował cudowne imperium sam jeden.

Wychował dwie wybitne córki, utrzymuje najbardziej dyskretną kochankę w całym Manhattanie, narzucił mi do biura jej małżonka. I on...

Zamknąłem jej usta pocałunkiem i powiedziałem:

— Przełamał, przełamał, dziewczynko.

— Jak ci się zdaje, Bill, czy on to zrobił rozmyślnie? Czy dlatego upakował Paula do Funduszu, bo wiedział, jak to musi się skończyć? Zeby się później ze mnie śmiać? Zeby znowu mnie dotknąć i upokorzyć?

— Oczywiście, że mogło tak być. C. J. przy swojej bezgranicznej perwersji, mógł to zrobić umyślnie.

— Nienawidzę go — powiedziała tonem prawie urzędowym. — To jeszcze jedno olśniewające odkrycie, jakiego zrobiłam. Nienawidzę własnego ojca.

Wyraz głębokiego rozczarowania na jej twarzy bardzo mnie zmartwił. Pociąłem się tylko, że wszystko, co teraz przeżywa jest dla jej dobra, nawet likwidacja Funduszu. Z nas wszystkich tylko jednej Betsy C. J. nie udało się pokrepić. To istny cud, że przetrwał jego uporczywą pogardę i swoją obsesję na punkcie i skania szcunku ojca. O, tak, znacznie lepiej jest teraz, kiedy nauczyła się go nienawidzić. Warto było za tę cenę stracić nie jeden, a sto takich Funduszu! Oboje narzeczie wyzwoiliśmy się od straszliwego C. J.

(Ciąg dalszy nastąpi)



LEKKOATLECI PROWADZĄ Z FINLANDIĄ 60:46

Specjalny wysłannik PAP red. Zbigniew Chmielewski donosi: **STADION Olimpijski w Helsinkach gości polskich lekkoatletów. W sobotę rozpoczęło się tu międzypaństwowe spotkanie męskich reprezentacji Polski i Finlandii. Po pierwszym dniu prowadzą Polacy 60:46, co jest zapowiedzią wysokiego zwycięstwa.**

- Młot**
1. Cieply (P) 65,63
 2. Horppu (F) 61,48
- Kula**
1. Sosgórník (P) 18,58
 2. Komar (P) 17,77

- WZWYŻ**
1. Czernik (P) 207
 2. Helle (F) 204

W DAŁ

1. Eskola (F) 7,96
 2. Stenius (F) 7,73
- 4 x 100 M**
1. Polska (Juškowiak, Foik, Syka, Dudziak) — 40,7
 2. Finlandia — 41,2



400 M PPL

1. Gierajewski (P) — 52,3
2. Ehnioniemi (F) — 52,5

3 KM Z PRZESZKODAMI

1. Kurkivuori (F) — 8,54,2
2. Mathias (P) — 8,56,6

200 M

1. Foik (P) — 21,1
2. Badański (P) — 21,3

5 000 M

1. Boguszewicz (P) — 14.15,4
2. Zimny (P) — 14.15,4

800 M

1. Niemelae (F) — 1.50,2
2. Salonen (F) — 1.50,4

4 rekordy Polski na torze

WCZORAJ na szwedzińskim torze kolarskim odbyły się próby bicia rekordów Polski na różnych dystansach. 4 z nich zakończyły się pomyślnie. Nowym rekordzistą na dystansie 20 km został Marian HAUSZCZAK z Czarnych. Poibit on należał do Paradokskiego rekordu o przeszło 2 sekundy. Czas Paradokskiego wynosił 28.34,2 min., natomiast nowy rekord — 28.31,5 min. Warto dodać, że na 6 okrążeń przed zakończeniem wyścigu Hauszczak miał defekt gumy i zanim przygotowano mu nowy rower, przejechał jedno okrążenie na obręczkach. Jak obliczyli sędziowie Hauszczak stracił przez to około 30 sekund. Ważne jest jednak to, że jego wysiłek nie pozostał na marne i rekord został ustanowiony. DRUGIM rekordzistą został Zbigniew ZAJĄC, który poibit należał do siebie rekord na dystansie 200 m ze startu zatrzymanego (162 sek.). Nowy rekord Zająca wynosi 154 sek. TANDEM Ogniewa w składzie KOSEWSKI — FALIGOWSKI atakował rekord na dystansie 1000 m ze startu lotnego. Użytkali oni czas 1.01,6 min. Poprzedni rekord wynosił 1.03 min. SZYMAŃSKI poibit rekord Polski na dystansie 500 m ze startu zatrzymanego. Użytkał on czas 35,4 sek. Poprzedni rekord wynosił 35,6 sek. Gratulujemy szczecińskim kolarzom! (am)

CZY MECZ Z NORWEGIA zapoczątkuje serię spotkań ze Skandynawami?

ŚWIETNA organizacja meczu Polska — Norwegia spotkała się z bardzo przychylną oceną prasy krajowej, a jeszcze wcześniej — z prawdziwym polskim serdecznym słów ze strony piłkarzy i działaczy norweskich, którzy byli naszymi gośćmi. Podkreślano wspaniałą opiekę od pierwszych chwil pobytu na polskiej ziemi, podziwiano wyżynie nie, zakwaterowanie i troskę o zapewnienie rozrywek. Wiele pochlebnych słów skierowano również pod adresem szczecińskiej publiczności. Czy nie warto więc zastanowić się nad możliwością kontynuowania tak dobrze rozpoczętych kontraktów sportowych z Norwegami?

PIERWSZA „jaskółka” zwiastująca szerszą wymianę sportowców Polski i Norwegii jest wypowiedź kierownika drużyny norweskich, który na konferencji prasowej w Domu Marynarza powiadomił dziennikarzy o tym, że ambasador Polski w Oslo ufundował puchar dla najlepszej drużyny piłkarskiej (trzy z Norwegii i trzy

z Polski). Rozgrzywać one będą spotkaniem w Polsce i w Norwegii systemem każdy — z każdym. Zwycięży ten zespół, który uzyska największą liczbę punktów. Obydwa związki piłkarskie nie wyraziły jeszcze drużyna od tych spotkań, nie ustalono jeszcze ich terminów, ale sam projekt zyskał aprobatę naszych i norweskich władz piłkarskich.

A. MARTYNA

„Cztery wiatry” zwyciężają

Z OKAZJI święta Wojska Polskiego na trasie Szczecin — Świnoujście — Kołobrzeg — Świnoujście, odbyły się regaty morskie. Zawody trwały od 31 sierpnia do 6 września. Ich organizatorami byli: Okręgowy Związek Żeglarski, Jacht-Klub „Cztery Wiatry” oraz Okręg PZZ w Koszalinie.

PIERWSZE miejsce zajął Jacht-Klub „Cztery Wiatry” ze Świnoujścia przed AZS — Szczecin i Harcerskim Ośrodkiem Morskim w Trzebieży. Trzecie miejsce harczerzy z Trzebieży, jest dużą niespodzianką. Warto dodać, że załoga HOM startowała po raz pierwszy w regatach. Zwycięzcy otrzymali puchar przewodni, dyplomy i proporzyczki. Postanowiono, że impreza ta odbywać się będzie co roku. (am)

KLIMAT stworzony po szczęścińskim meczu sprzyja więc rozwinięciu szerszych kontaktów sportowych z „synami fiordów”. Trzeba go tylko umieć nie wykorzystać. Na zapytanie jednego z dziennikarzy polskich, czy w Narviku jest drużyna piłkarska i w jakiej grze klasie, p. LARSEN z entuzjazmem zawołał: — Oczywiście, że jest i bardzo pragnie nawiązać kontakty z polskimi piłkarzami! Golowa jest nawet pokryte wszystkie koszty związane z ich utrzymaniem i pobyt w Norwegii. My wszyscy, a mieszkańcy Narviku szczególnie, czujemy gorącą sympatię do Polaków...”

A więc proszę! Norwegowie zapraszają, Norwegowie czują do nas sympatię, są zachwyceni organizacją zawodów. Czy więc nie należy już zacząć

Klęska szablistów



W DALSZYM ciągu rozgrywanych w Porto Alegre akademickich mistrzostw świata, rozpoczęły się turnieje drużynowe w szabli. Niepowodzeniem zakończył się start drużyny polskiej w tej konkurencji, która w eliminacyjnych spotkaniach przegrała z NRF 7:9 oraz z Węgrami 2:9 i została z turnieju wyeliminowana.



Godz. 10 — stadion w Lasku Arkońskim — Okręgowy Bieg Narodowy,
Godz. 14 — stadion w Lasku — I liga juniorów: Arkonie — Dąb Dobno,
Godz. 16 — stadion w Lasku — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Arkonie — Wisła,
Godz. 17 — Ośrodek Pływacki w Stargardzie — międzynarodowe zawody pływackie.

CIEKAWY IMPREZY na stadionie w Lasku

STADION im. Janusza Kusocińskiego w Lasku Arkońskim będzie dziś świadkiem kilku ciekawych imprez sportowych. Już o godz. 10 rozpoczyna się Okręgowy Bieg Narodowy. W samej odbytej się 6 biegów: po trzech najlepszych zawodników z każdego z nich wyjedzie do Warszawy na Centralne Biegi Narodowe w dniu 6 października. Dzisiejsze zawody poprzedziły biegi środowiskowe, w których uczestniczyło kilka tysięcy osób. Najwięcej zawodników startowało w Stargardzie — 2613, natomiast w Łobzie — 1235, w Gryficach — 823 i w Szczecinie — 478.
O GODZ. 11 na boisko wybiegną piłkarskie zespoły juniorów Arkonie i Dębu, które rozegrają spotkanie o mistrzostwo I ligi juniorów. Będzie to ZARAZEM PRZEDMECZ DO LIGOWEGO MECCZU ARKONIA — WISŁA, KTÓRY ROZPOCZNIE SIĘ O GODZ. 16 A NIE O GODZ. 17. JAK PODALI NASI KOLEDZY Z „GŁOSU”. ZA NASZYM POSREDNICTWEM PRZEPRASZAJĄ ONI CZYTELNIKÓW ZA POMYLKĘ.

WRZESZCIE — w przerwie meczu z Wisłą — na bieżni stadionu odbędą się finałowe wyścigi kolarskie dla niestowarzyszonych. Warto więc zabrać „walowkę” i pospieszyć od rana na stadion do Lasku Arkońskiego. (am)

W EKSPERYMENTALNYM zakładzie Charkowskiego Instytutu Samochodowego zbudowano prototyp wyścigowego samochodu „Chadi-3” wyposażony w seryjny silnik motocyklowy o pojemności 500 cm sześć. Moc silnika wynosi 36 KM. Samochód może rozwinać szybkość do 300 km na godz. Długość karoserii wynosi 300 cm, wysokość 50 cm, a szerokość 67 cm. Można go prowadzić tylko w pozycji leżącej.

Na zdjęciu: kierowca Nikity (po lewej) oraz pracownik naukowy zakładu, Utenow — oglądają samochód po kolejnej próbie.

Krzyżanowski i Gzel pojedają do Bydgoszczy



JAK nas poinformował zarząd Arkonii, dwaj piłkarze tego klubu — Krzyżanowski i Gzel powołani zostali na zgrupowanie kadry do Bydgoszczy przed meczem z CSRS, który, jak wiadomo, rozegrany zostanie w najbliższą środę. Obydwojzy zawodnicy wyjeżdżają na to zgrupowanie bezpośrednio po meczu z Wisłą. Ciekawi jesteśmy, czy długie podróże nie wpłyną ujemnie na formę Krzyżanowskiego. Wczoraj wiec czorem powrócił on z Włoch, dziś gra mecz i jeszcze dziś wyjeżdża do Bydgoszczy. Oj, „we sole jest życie staruszk’a”... (am)

I liga

W JEDYNYM sobotnim spotkaniu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej spotkały się w Raciborzu zespoły miejscowej Unii oraz warszawskiej Legii. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:0).

II liga

- WARSAWA PAP. W sobotę rozegrano sześć spotkań piątej kolejki rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, w których wzięli udział z ogromnym zainteresowaniem mecz lidera Cracovii ze Śląskiem Wrocław, uzyskano wynik remisowy — 1:1 (0:1). Nowym liderem został zespół Lublinianki, który pokonał na własnym boisku Stal Mielec 2:1 (1:1).
- Płast — Raków 1:1
 - Piast — Lecha 2:0
 - Zawisza — Lecha 2:0
 - Karpaty — Start 1:2
 - Rapid — Garbarnia 3:0

III liga

WCZORAJ w meczu o mistrzostwo Ligi Okręgowej rezerwy ligowej Arkonii pokonały Dąb Dobno 5:0 (0:0). Bramki zdobyli: Więclaw 2, Szaryński 2 i Pudowski 1. NA stadionie przy ul. Chopina Czarni przegrali z Pogonią I-B 1:3 (0:2). Obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach. W trzecim meczu WIARUS wygrał z POGONIĄ Barlinek 3:0 (3:0). W meczu o mistrzostwo I ligi juniorów Czarni zremisowali z Pogonią 1:1. (am)

Bądźmy surowi w zwalczaniu pijaństwa w miejscach publicznych

SPOŁECZNY KOMITET PRZECIWKOHOŁOWY ODZIAŁ WOJEWÓDZKI W SZCZECINIE.

1886-K

Beczki drewniane z podwójnym dnem - cena 1 szt. 120 zł

sprzedaje

indywidualnym nabywcom i zakładom pracy

WOJEWÓDZKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG PRZEMYSŁU TERENOWEGO

STARGARD

ul. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 37, tel. 721.

GODZ. SPRZEDAŻY 7 - 15.

3415-K

F.P. „DOM KSIĄŻKI”

W SZCZECINIE

zawiadania

ZE PODRĘCZNIKI SZKOLNE

NA BONY

należy wykupić w księgarniach do 12. IX. 1963 r.

Po tym terminie bony tracą ważność. 3413-K

Przetargi

Szczecińskie Zakłady Usług Przemysłu Terenowego w Szczecinie, ul. Odrowąża 1 ogłaszają przetarg na wykonanie następujących robót w Zakładzie Kaletniczym w Szczecinie przy ul. 5 Lipca 26: 1) adaptacja budynku przemysłowego na Zakład Kaletniczy, 2) roboty na wykonanie naziemnych trwałej podwórza, 3) roboty instalacji siły i światła. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja techniczna do wglądu w dziale technicznym, pok. 186, IV piętro. Termin składania ofert do dnia 14. IX. 63 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. IX. 1963 r. o godz. 12. Zastrzegę się prawo do wolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn. 3427-K

Ogłoszenia drobne

Praca

POMOC domowa do dzieci potrzebna na st. Kiełkowskiego, Szeroka 16-3, tel. 734-85. 6917-G

Nieruchomości

GŁÓWNO k/Łódź (letnisko). Sprzedam do 1,68 ha ziemi i parkiem. Warszawa, Czajneckiego 6-3, Chojnowska. 3429-K

WILLE komfortowa koło Warszawy, piękne położenie, wolna, sprzedam, Szczecin, tel. 366-72. 6955-G

POMOC domowa, dochoząca potrzebna od zaraz. Bema 11-16, boczna Sikorskiego. 6959-G

POTRZEBNA pomoc do mów. Małopolska 56-2. Zgłoszenia godz. 18-21. 6937-G

Lokale

POKOJU z c. o. poszukuje kulturalne, bezdzietne małżeństwo. tel. 732-76. 6958-G

Sprzedaż

SAMOCHOŁ DKW, części zamienne, sprzedam, 10 000 zł. Oglądat; 6955-G

REPORTER zanotował

NA DRODZE polnej PCR Dzwonowo (pow. Stargard) jadący z nadmierną szybkością ciągnik wywrócił się grabież traktorzystę - 24-letniego Andrzeja B. Kierowca poniósł śmierć na miejscu.

W GRZYBINIE przy ul. Filaska, 13-letni Jerzy D. spowodował eksplozję zależonego nie wypalu. Ciepko ranego chłopca przewieziono do szpitala.

NA TERENIE „wesolego mia steoska” przy ul. Barbary, został pobity przez nieznaną sprawców 17-letni Leonard S. zam. przy ul. Kollataja 23. Połskiego. Jego ofiara padła Ofiarą chuligaństwa za zlamana.

na końską nosową przewieziono do kliniki laryngologicznej przy Unii Lubelskiej.

I ZNOWU ZATRUCIA GRZY BAMI! Na Gumińcach przy ul. Gajowej 26 zatrula się cała rodzina - do szpitala przewieziono Genowefę O. Drugi wypadek zanotowano na ul. Plekaczy 15 - ofiara zatrucia padła 22-letnia Wanda K.; po raz trzeci pogotowie wezwano wczoraj wieczorem do zakładu fryzjerskiego przy ul. Bogusława 3 - gdzie zasnęła nagle po zjedzeniu porcji grzybów klient - 34-letni Kazimierz J. Stan wszystkich zatrutych jest dość ciężki.

NA UL. Podgórnej wpadł pod taksówkę 4-letni Tomasz H. Chłopiec doznał wstrząśnienia mózgu. Drugi wypadek potrącenia przez taksówkę miał miejsce na Alei Wojska Polskiego. Jego ofiara padła 42-letnia Zofia P. (ap)

Uwaga hodowcy lisów i norek!

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANAMI W SZCZECINIE zawiadamia,
ze KONTRAKTACJĄ LISÓW I NOREK NA SEZON 1964/65 ROK
ZOSTANE ROZPOCZĘTA DNIA 10.IX.1963 R.
Zgłoszenia należy składać do Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanami w Szczecinie, ul. Mickiewicza 30-32, pokój nr 17. 3426-K

niedziela - garaż, Arkoska 12, 6966-G
KOMPLET stołowy, 0-rzecz, sprzedam, informacja: tel. 711-78. 6961-G
SAMOCHOŁ osobowy „Opel Cadet”, sprzedam, Szczecin, Traugotta 43. 6962-G
TELEWIZOR „Record 7” nowy z gwarancją, sprzedam, tel. 398-96. 6959-G

GLOBULKI „Leel”
działają silnie - plemnikobójcze, nie szkodliwe, łatwe w stosowaniu, tanie - zapobiegają ciąży - 1 pud. 18 szt. 7 zł. Do nabycia w aptekach, drogeriach, księgach „Ruchu” i sklepach „Argedu”. 3428-K

Zguby
OSTRZEGA się przed zakupem skradzionego motoroweru „Simson”, koloru wiśniowego nr fabryczny 79689, Nagroda za zapewniona, tel. 716-91. 6963-G
ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Janusz Goncezarek, zam. Szczecińska 27. 6964-G
ZGUBIONO - teczkę, paszport, kartę rejestracyjną MA-42-11 oraz inne dokumenty na nazwisko Wojciech Kosowski, Nagroda - 800 zł, tel. 701-41. 6965-G

KLUB MIEDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI W SZCZECINIE
przyjmuje zapisy na kursy języków: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Zapisy i informacje w siedzibie klubu MPK „Ruch”, Al. Wojska Polskiego 2, codziennie w wyjątkiem nie dłużej niż 13-18. 3390-K

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH W SZCZECINIE
zawiadamia, że przyjmuje zapisy **na kursy księgowości**
Informacja udziela sekretariat ośrodka przy ul. Partyzan-tów 1, i piątro lub telefonicznie nr 398-32 w godz. od 10.00 do 17.00. 3399-K

Ważne dla parafii
CENY Sprzętu Kościelnego
OBNIŻONE!
Informacje w sklepach VERITAS Szczecin, ul. Słaska 7. 3261-K

Wrzesień w Polanicy

PIHM OBIECUJE, że wrzesień będzie piękny w górach. Ze Szczecina do okręgu POLANICA ZDRÓJ wyjedzie 287 osób. Wczorajsze nie były mieli okazji do narzekania gą nade. FWP organizuje liczne spotkania, prelekcje, wieczory dyskusyjne z zakresu prawa, medycyny, literatury współczesnej i higieny wypoczynku. W programie rozrywkowym będzie można obejrzeć „Nas dwoje i nastroje” - wieczór satyryczny St. Grodzkiego. „Taske czasu” - dymszek z papierosa”. Amatorzy sportu będą mieli do wyboru: brydz, siatkówkę, tenisa, frotki i a. tenis stołowy oraz rajdy turystyczne. Aktozy Państwowej Operetki w Szczecinie odwiedzą Polanice Zdrój, dokąd przywieźą najpiękniejsze arie i melodie operetkowe. (jw.)

Teatru

POLSKY - „Mełczyżni” 19.30; WSPÓLczesny - „Fokusa” g. 16; OPERETKA - „Bal w Savoy” g. 18.15; FICLIGA - „Basi o zmierznię-wym czasie” g. 14; ZEM - Państw. Opera Objazdowa z Warszawy „Cygierka” g. 19.

Kina

KOSMOS - „Pamiętnik pan Hanka” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30 21 - pol. - panoram. - od lat 16 (niedziela i poniedziałek); COLOSSEUM „Mł ozenie” g. 11.45, 13.30, 16, 18.30, 21 - pol. - od lat 16; poniedziałek; „Białe nocy” g. 11.10, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - radz. - od lat 12; „Ludobójcy” g. 20.30 - szwedzki, poniedziałek; „Zabawa na sto dwo” g. 10, 12, 14, 16, 18.15 - radz. - od lat 12; „Ludobójcy” g. 20.30 - szwedzki, poniedziałek; „Balada huzar” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - radz. - od lat 12; OGRODOWE - „Ludzie cyrku” g. 20.15 - panoram. - radz.; TENISOWE - „Wicherabia de Bragelonne” g. 20 30 fr.-wl.; DERBY - „Casino de Paris” g. 20 - franc.; POLONIA „Kapitan Fracasse” g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 - fr. - od lat 16 - panoram.; poniedziałek; „Strychu zamku Spessart” g. 11.10, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - NIF - od lat 16; PROMIEN „Kochanki i Ciceo” g. 12.45, 15 - „Ginaca perla” g. 17.15 - „Białe niedźwiedz” g. 19, 20 - pol. - od lat 14 (niedziela i poniedziałek); MUZA (Pomorzany) - „Bitwa pod Firami-dami” g. 16, 18, 30 - radz. - od lat 12; PROMIEN - „Odette S-23” g. 14, 16 - ang. - od lat 14; MARS - „Szkoła ml-łosci” g. 16.30 - czeski - od lat 14; FALA - „Rio Bravo” g. 14, 16.30, 19.20 - USA - od lat 16; KINEMA (Krzyżowe) - „Prawo jest prawem” g. 16, 18, 20 - franc.; od lat 16; MEWA (Zelechowo) - „Swiatlo i pastuch” g. 18, 20 - radz. - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Wszystko dla pan” g. 20, 21.30 (franc. - od lat 13; ZEGLARZ (Grolcino) - „Winowajca nieznan” g. 14 - „Ostani kurs” g. 16, 18, 20 - pol.; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Dwa oblicza zemsty” g. 14, 16, 18 - USA - od lat 16 - „Dona nad burzyskiem” g. 19 - weg. - od lat 18; PRZYJAZN (Dable) - „Czerwone bery” g. 17, 19 - radz. - od lat 16; HUTNIK (Stoleczy) - „Pogoni” znalezione zlotą obrączkę. Własiciel może ją odebrać w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, ul. Kilińska 3, pok. 25, w wtorek, w godz. 8-18.

Odpowiedzi Redakcji

MIESZKANCY UL. ROOSEVELTA 53. Interweniowaliśmy w sprawie remontu Waszego domu, DZBM nr 1 poinformował nas, że chwilowy brak pomieszczeń zastępczych dla lokatorów nie pozwala na rozpoczęcie prac. Remont budynku przy ul. Roosevelta 53 uzależniony jest od wybudowania mieszkał zastępczych, co nastąpi na przełomie października i listopada br.

OB. G. FLASINSKI. Wyższa Szkoła Filmowa jest w Łodzi.
OB. MARIAN OZOROWSKI. Poszukiwania osób przebywających za granicą można dokonać za pośrednictwem Zarządu Głównego PKK. Biuro Informacji i Poszukiwań, Warszawa, ul. Mokołowska 14.

Jednym zdaniem

4 BM, na stacji 5. BM, koło tartaku na Turzynie znalezione komplet książek do III klasy. Odebrać u Aleksandry Machalskiej, Bol. Śmiałego 26/28.

Z INICJATYWY kilku aktywnych szczecińskich szaradzystów, powstaje przy WDK - Klub Szaradzystów. Komisja Organizacyjna Klubu zaprasza wszystkich miłośników rozrywek umysłowych do uczestnictwa w zeburaniu informacyjnym, które odbędzie się 9. IX. o godz. 19 w Zамku.

W KLUBIE „13 MUZ” w poniedziałek 9 bm. o godz. 20 odbędzie się spotkanie z nestorką Szczecińskiej Teatru Dramatycznych, Zofią ORDYNSKĄ, która mówić będzie na temat „Wczoraj i dzisiaj mej pracy na scenie”. Wicęzor uzupełniony będzie fragmentami złuk: „Świąteczka”, „Cudotwórcy” i „Ślubów pańskich”.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Alpy włoskie i austriackie” g. 10-21.

TPPR - Woj. Pol. 66 - film „Uracono raj” g. 18, 20 - swęg. - od lat 18; FALCZNO-SCI - Dworca 20 - dąsning g. 18; 13 MUZ - pl. Zolniczy 2 - dąsning g. 20.

Kluby

PPPR - Woj. Pol. 66 - film „Uracono raj” g. 18, 20 - swęg. - od lat 18; FALCZNO-SCI - Dworca 20 - dąsning g. 18; 13 MUZ - pl. Zolniczy 2 - dąsning g. 20.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcję kolegium. TELEFONY: centrala 420-21, sekretariat red. naczelnego 427-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejscki 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 456-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91;dalekopisy 452-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udziela ją placówka „Ruchu” i Poczty.
Szczecińskie Zakłady Graficzne W-5

DZIS W SZCZECINIE

Muzeum

STAROMLYŃSKA 27 — malarstwo polskie, średniowieczna rzeźba pomorska, techniczne stroje ksiądz szczeeciński z g. 10-16; WĄLY CHROBREGO 3 — archeologia, kultura Afryki Zachodniej, wystawy morskie, przyroda, z dziejów monet i kowalstwa na Pomorzcu Zachodnim — g. 10-16.

Dyżury

SZPITAL

II KLINIKA CHIR. — Pomorzany; KLINIKA CHIR. DZIECIĘC — Unib. Lubelskiej; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — Sw. Wojciecha 7 — g. 9-14 i od 19-7 rano.

APEKI

NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 47 — Jaromira 11 — tel. 422-16; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38. COZIENNE POGOTOWIE PRACY — Apeki: Nr 10 (Glinki), Nr 12 (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI:

9.45 — program dnia, 9.50 — transmisja z uczelni Centralnych Dozrych, 10.40 — program dnia, 10.45 — film NRD — od lat 7, Uwaga — zginął chłopiec, II — zginął chłopiec, „Otwieranie snów”, 17.40 — sprawozdanie z międzynarodowego motocyklu z NRD, 18.15 — teleturniej, „Od zaskoczonych piosenek” do „Smarkulki”, 19.05 — film rozrywkowy „Koheła na plaży”, 19.30 — kwadrans recenzenta, 19.50 — „Dobrane dzieciom”, 20 — dziennik TV, 20.30 — niedzielny sport, 21 — film w/ — od lat 16 „Przyjaćielki”, 22.40 — sport, 22.50 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI:

12.30 — widokowo dla dzieci od lat 10, 13.30 — „Wesołe rozmaitości”, 14 — audycja dla wsi, 14.45 — przegląd tygodnia, 15 — impreza sportowa, 17 — mistrzostwa w motocyklu, 18 — reportaż „Kraj białych noc”, 19.15 — koncert z Lipska, 19 — aud. naukowe, 19.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — sport i muzyka, 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 21 — film czeski „Przeżyłam swoją śmierć”, 22.30 — „Jedno światło”, 22.40 — melodramat „Lilo Hermann”, 23.10 — sport i ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

10.50 — gimnastyka dla wszystkich, 11 — kronika, 12.30 — „Kraj białych noc”, 13.25 — test, 14.30 — film „Premiera odwołana”, 17 — widokowo dla dzieci od lat 10, 19.05 — o mówienie programu, 19.10 — uniwersytet TV „Śladami energii”, 19.40 — wiadomości, 20.30 — prognoza pogody, 20.50 — przegląd wydarzeń, 21 — dla miłośników starych filmów, 22.20 — „Czarna kanał”, 22.40 — „Bulgaria dzis”, 22.55 — kronika, 23.05 — „Synkopy”.

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17.21, 23.50. SERWIS RYBACKI: 20.58. SZCZECIN: 9.20 — „Dom, szkoła, dzieci”, 9.35 — polska muzyka rozrywkowa, 10.00 — melodia dziedzinie popołudniowej, 14.25 — „Rozmowa ze słuchaczami”, 14.35 — notatnik kulturalny Wybrzeża, 16.05 — muzyka operna, 20.30 — „Radiokuter”, 22.40 — „Niedziela w Szczecinie”. WARSZAWA: 8.35 — „Radio problemy”, 8.50 — radiowa piosenka miesiąca, 9.50 — transmisja Centralnych Dozrych, 12.10 — poranek symfoniczny muzyki polskiej, 13 — „Ludzie wśród których żyjemy”, 13.30 — „Mostwa z melodii i piosenka”, 15 — dla dzieci, „Doktor Dobbie i jego zwierzęta”, 15.32 — wiadomości, 16.30 — koncert Chopnowski, 17.05 — felieton na temat międzynarodowy, 17.30 — śpiewają nasze zespoły, 18.10 — tańca, 18 — „Dożynkowy wieczerz taneczny”, 19 — słuchowisko „Płyną zieleń”, 19.20 — melodia taneczna, 20 — rewią piosenek, 22.50 — „Ze świata opery”, 23.20 — muzyka taneczna.

ZIĘLONE PLANY ARCHITEKTÓW

SWIEŻO zasiana trawa na ulicznym zieleńcu, troskliwie wypielęgnowany kwietnik i przez sam środek, parującą zakochane pary, mamy z dziećmi, przedszkolaki z wychowawczynią, wychodzi z przewodnikiem, setki i tysiące przechodniów ścigających narozniki skwerów... Widok to w naszym mieście codzienny.

NIE POMAGAJĄ i nawiolywania w prasie, i ostrzegawcze tabliczki, a na wet milicyjne mandaty. Po kilku tygodniach uliczne zielenie poszatkowana jest pasmami ścieżek i dróg, wydeptanych akurat odwrotnie niż to planowa li projektanci. Ludzie cho dzą drogami możliwie naj krótszymi i najwygodniej szymi. I chyba mają do tego prawo. Skoro zaś pięknie utrzymane drożki i alejki prowadzą do nikąd, lub wbrew zdrowemu rozsądkiwi zagradzają naj krótsze i najdogodniejsze przejście lub najbardziej uczęszczane ciągi piesze, rzecz oczywista, że przechodnie wytyczą sobie własne, wygodniejsze ścieżki. Trudno mieć więc pre tensje tylko do przechodniów. Projektanci też tu chyba dużo zawinili!

To samo chciałoby się powiedzieć, patrząc na tereny zielone i tzw. małą architekturę wokół nowo wybudowanych bloków mieszkalnych. Widać tam ładne murki i alejki, ale trudno znaleźć plac zabaw czy skromne nawet boisko do piłki. A przecież co naj mniej polowa (jeśli nie więcej) zamieszkujejących bloki — to dzieci, potrzebujące ruchu i zabawy na powietrzu.

Prace przy zakładaniu zieleńców wykonują trzy przedsiębiorstwa: spółdziel

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

Prace przy zakładaniu zieleńców wykonują trzy przedsiębiorstwa: spółdziel

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

Prace przy zakładaniu zieleńców wykonują trzy przedsiębiorstwa: spółdziel

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

Prace przy zakładaniu zieleńców wykonują trzy przedsiębiorstwa: spółdziel

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

Prace przy zakładaniu zieleńców wykonują trzy przedsiębiorstwa: spółdziel

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

nia „Tereny Zielone”, Zarząd Zadrzewień i Zieleni LOP i Zarząd Zieleni Miejskiej. Ale zakłady te są tylko zleceniobiorcami pomyślnie realizującymi plany sporządzone przez biura projektów, komisje w W i M. DBOR-ze, a zatwierdzone przez Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. (kg)

KOLEJARSKI DZIEN

RAZ W ROKU, w drugą niedzielę września od 10 lat przydzielona kolejarzom, zbierają Oni laury za całoroczny trud. Za zgrabiałe od mrozu ręce, za pór wyłany w skwarne dni lata. Kolejarze, jak rzadko kto, o każdej godzinie doby, o każdej porze roku są na stanowiskach. Bez nich zatrzymałoby się życie w kraju.

UCZESTNICY wczorajszej akademii okrojowej zorganizowanej z okazji „DNIA KOLEJARZA” mieli rozliczne dowody uznania i serdeczność jakimi otacza ich społeczeństwo. Uczestniczyli w tym: Prez. MRN w Szczecinie Marian Lewicki, przewodniczący KW PZPR w Szczecinie, poseł Ziemi Szczecińskiej A. Walaszek, przewodniczący KW PZPR w Szczecinie Marian Lempiński, przewodniczący KW PZPR w Koszalinie A. Bereta, przewodniczący Prez. WRN w Koszalinie, poseł Z. Tomala, dyr. Departamentu Ekonomicznego Min. Komunikacji mgr P. Gosiowski, przewodniczący ZZK L. Szyłka, konsul generalny CSRS w Szczecinie E. Rabska, wicekonsul ZSRR w Gdańsku G. Szyłowski, prezydent kolei okręgu Greifswald W. Brandt, przedstawiciele władz politycznych i państwowych naszego miasta, wojska, młodzieży i związków zawodowych.

Z MÓWNICZY nieprzerwanie płynęły słowa podzięki. W imieniu Komitetu Wojewódzkich PZPR w Szczecinie i Koszalinie oraz Wojewódzkiego Rad Narodowych obu województw złożył je I sekretarz, poseł Walaszek, w imieniu Ministerstwa Kolei — dyr. Gosiowski, w imieniu swego kraju — konsul generalny CSRS E. Rabska, wspominając ciężkie dni minionej zimy, kiedy to, mimo ogromu zadań krajowych, szczecińskim kolejarzom nie zabrakło siły do przewiezienia i mln ton cieżkich towarów. Pozdrowienia przekazał i życzenia złożył: wicekonsul ZSRR G. Szyłowski i prezydent kolei okręgu Greifswald W. Brandt. Były rów nież dźwięki zapewniania o docenieniu trudów zawodu kolejarza, były kwiaty od żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

KOLEJARSKIE święto przypada w rocznicę okrucieństwa jesiennych przewoźów. — Przed nami nowe, wielkie zadania — mówi w zakończeniu swego przemówienia dyr. DóP Mieczysław LEWICKI. Jest pewne, że i tym razem „Ziemia transportu” staną na wysokości zadania.

JEDNA z form podziękowania za rzetelną pracę są odznaczenia. (až)

Odznaczenia i awanse z okazji „Dnia Kolejarza”

NA CENTRALNEJ akademii z okazji Dnia Kolejarza jaka odbyła się w Warszawie wysoki odznaczenia państwowe otrzymało 4 pracowników naszego okręgu. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udokorowany został inż. Alfred WOJNOWSKI, starszy radca PKP, pracujący na kolei od 1925 r. Złote Krzyże Zasługi przyznano: Euzebiusowi MIKOLAJCZYKOWI — naczelnikowi Oddziału Drogowego w Słupsku, Feliksowi NIECHCIAŁ — kontrolerowi Oddziału Drogowego w Szczecinie, zaślnużonemu racjonalizatorowi oraz Feliksowi MIKSOZ — kierownikowi pociągu stacji Szczecin GI, pracującym na PKP od 1922 r.

Odznakę „Przodujący Kolejarz” otrzymało 150 pracowników, odznakę „Pracownik Pracy” — 17. Złotego Grzyba — 3 a Srebrnego — 56 osób. Awansowano 8318 pracowników. (až)

Konferencja związkowców służby zdrowia

WZORAJ obradowała w Szczecinie VII Okręgowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia. Przybyli na nią m. in.: wiceprezident Zarządu PWRN — W. Siedziński, kier. wydz. administracyjnego KW PZPR — J. Lenart, sekretarz Zarządu Głównego ZZ PSZ — J. Grabski, kierownicy wojewódzkiego i miejskiego wydziału zdrowia — dr M. Mucha i W. Osinski, poseł prof. dr S. Zajaczk.

W SPRAWOZDANIU usteżpijącego prezydium Zarządu Okręgowego podkreślono wele pozytywne przemiany, jakie nastąpiły w ostatnich latach w szczecińskiej służbie zdrowia. Wyraża się to m. in. w stosunkowo dużym wzroście deldi medyycznych — stęę góńie lekarzy powstaniu nowych placówek, polepszeniu jakości usług lekarskich dla ludności, stabilizacji organizacyjnej. Obok tych niewątpliwych osiągnięć istnieje jednak jeszcze sporo niedocięgnięć i usterek, na które zwrócili uwagę delegaci. Wśród poszczególnych zagadnień na czołe wysuwają się konieczność polepszenia pracy lecznictwa podsta wowego w miastach, rozwój służby zdrowia na wsi i usprawnienie przemysłowej opieki zdrowotnej.

Wiele uwagi delegaci poświęcili sprawom socjalno-bytowym pracowników służby zdrowia. Bardzo dotkliwie np. od czuwały oni brak własnego przedszkola, właściwie prowadzonej akcji wypożyczku po pracy, braku emerytalnego. Wnioski i postulaty zgłoszone na konferencji znalazły swój wyraz w podjętych uchwałach zmierzających do poprawy sytuacji.

Miedzy innymi postanowiono kontynuować i rozwijać współzawodnictwo pracy i wprowadzić obowiązkowe ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

NA ZAKOŃCZENIE obrad delegaci dokonali wyboru nowych władz związkowych. Do plenum zarządu okręgu weszli m. in.: dr dr J. Markiewicz, A. Anon, J. Adamowicz, pielęgniarka J. Jaszczerska, mgr Z. Kantorek prof. dr S. Zajaczk. Wybrano także dzielnicę delegatów na Krajowy Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, na którym Szczecin reprezentować będą

dr J. Markiewicz, prof. dr S. Zajaczk, B. Goralska.

Brazylijski olbzym



(Foto — Cieslak)

za gaz, opal i energie elektryczna, a te czynniki wpływają przecież wyraźnie na kształtowanie się cen za wynajmowane kwatery.

Sprawa ta powinna być jak najszybciej rozwiązana, gdyż wywołuje wiele kontrowersji przy zawieraniu umów między RO ZSP a właścicielami pokoi. W czerwcu br. Komisja Ekonomiczna RO ZSP wysłała w tej sprawie pismo do Wydziału Spraw Lokalnych Prez. WRN i do tej pory nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

WARUNKIEM sporządzenia wspomnianej umowy jest zgo da właściwej Dzielnicowej Rady Narodowej. Tymczasem często bywa tak, że RO ZSP posiada zgłoszenia miejsc, ale bezskutecznie czeka na formalne potwierdzenie ze strony DRN-ów.

Przy takim tempie załatwiania spraw wielu właścicieli zniechęca się zbyt długim cze kanem na podpisanie umowy i wycofują się z niej. Nie trzeba dodawać, że godzi to bezpośrednio w interes studentów.

Rada Okręgowa ZSP przyjmuje nadal zgłoszenia wolnych miejsc. Aby jednak osiągnąć właściwe rezultaty — niezbędne jest zrozumienie i pomoc ze strony poszczególnych Dzielnicowych Rad Narodowych. Władza dla studentów akcja „Pokoik na Hożej” trwa. (Dyl)

„Pokoik na Hożej”

TA REWELACYJNA admnia na pomidorów pochodzi z brazylijskiej miejscowości Barao a wyhodowana została w szkole ogrodniczej Cudec na Rzeszowszczyźnie, gdzie krzaki osiągają wysokość 4 m. Stąd nazwa — Czudec de Barao.

W Szczecinie imponujący krzak pomidorów wyhodował Bolesław Pomianowski zamieszkały na Pogodnie. Krzak ma wysokość 265 cm i rodzi 30-40 kg pomidorów.

Na zdjęciu: Bolesław Pomianowski prezentuje swo je pomidory. (Dyl)

(Foto — Cieslak)

WSR informuje

W ZWIĄZKU z artykułem „Przed nowym rokiem akademickim” zamieszczonym w Kurierze — Wyższa Szkoła Rolnicza informuje nas, że rekrutacja studentów na Wydz. Rolniczy została już zakończona. (Dyl)